Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo.

Cena pojedyńczego numeru 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 3·— zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 21. Biała, dnia 25 maja 1930 r. Rok XIII.

Sesja nadzwyczajna Sejmu.

Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych sesja nadzwyczajna Sejmu zostanie zwołana na dzień **23 maja.**

Jakie będą losy tej sesji przyszłość pokaże. W każdym razie olbrzymia większość narodu nie pozwoli sobie na dalsze hocki klocki pułkowników i ich protektora.

Naród ma dosyć tej niejasności, dosyć tej niepewności i nieprzewidzianych skoków i kaprysów J. Piłsudskiego.

Naród domaga się bezwzględnie, by Sejm mógł pracować. Skończyła się gra w ciuciubabkę!

Miarka się przebrała!

Zwołanie Sejmu śląskiego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret wyznaczający termin pierwszego posiedzenia Sejmu śląskiego, na wtorek dnia 27 maja br. Na posiedzeniu tem dokonane będą wybory prezydjum Sejmu śląskiego.

Osoba przyszłego marszałka Sejmu śląskiego dotychczas nie została przez poszczególne stronnictwa ustalona.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie nim marszałek poprzedniego Sejmu **Wolny.**

———

Kiedy się skończy bezprawie?

Od dnia 1 kwietnia 1930 r. istnieje w Białej stan bezprawia tolerowany przez władze państwowe. Rada miejska się nie zbiera, Magistrat jest zdekompletowany, budżet ani prowizorjum nie uchwalony, podatki ściągane są z ludności bezprawnie — akta podpisuje burmistrz Dr. Döllinger, przeciwko któremu oświadczyła się większość obywateli.

Jaskrawe pogwałcenie prawa nie działa zupełnie na „praworządnych" przedstawicieli władz i stan ten tolerowany jest w dalszym ciągu. Czy władze nadzorcze chcą naprawdę zmusić obywateli do samoobrony? Czy nie rusza ich sumienia obywatelskie, że przecież trzeba będzie kiedyś ponieść za to odpowiedzialność?

Nie grozimy lecz ostrzegamy!

———

Walka obronna

robotników Huty żelaza w Węg. Górce trwa dalej.

Pisaliśmy już o przyczynach zamknięcia Huty żelaza w Węg. Górce, gdzie wyrzucono na bruk blisko 800 robotników za to, że stanęli w obronie zredukowanych towarzyszy pracy.

Kilkaset robotników wraz z rodzinami głoduje blisko dwa miesiące, nie widząc końca swej udręki. Kapitaliści za wszelką cenę chcą złamać i upokorzyć robotników a na rękę idą im różne lizunie, którzy za judaszowski grosz gotowi są sprzedać nawet swą matkę rodzoną.

Jeżeli się rozchodzi o władze, to i te w tym zatargu stoją po stronie wyzyskiwaczy, gdyż represje stosują tylko do robotników, aczkolwiek głównymi winowajcami są w tym konflikcie pp. Masłowski, Hess i wogóle cała dyrekcja, wyrzucająca bezlitośnie na bruk setki polskich robotników jedynie w tym celu, by złamać organizację zawodową.

W dn. 15 maja br. osławieni zdrajcy i łamistrajkowie znani z wielkiego strajku ub. roku na rozkaz dyrekcji Huty spróbowali znowu szczęścia, sądząc, że im się uda robotników zmusić do przeproszenia pp. Masłowskiego i Hessa. W tym celu zwołali zgromadzenie do Kółka Rolniczego w Cięcinej i to za zaproszeniami, odbitemi na maszynie dyrekcji Huty.

Na zgromadzenie to przybyło kilkaset robotników i to się aranżerom Czudkowi Alojzowi i Janowi Klimkowi nie podobało, toteż zaczęli robotników, nie posiadających zaproszeń wypraszać za drzwi. Pomagał im w tem gorliwie komendant miejscowego posterunku P. P. Przerachowali się jednak ci panowie, bo dostali ciętą odprawę od zebranych, którzy zaintonowali „Czerwony Sztandar" i „Na barykady". Wygwizdani przez setki robotników wynosili się ci płatni zdrajcy pod ochroną policji z kwaśną miną ze sali.

Z wielką trudnością udało się przybyłemu w międzyczasie tow. Wiesnerowi uchronić tych lizuniów od porządnego przetrzepania skóry.

Po pogromie zdrajców i pachołków kapitału udali się robotnicy gremjalnie do sali p. Ferberowej, gdzie jednogłośnie uchwalono narzuconą walkę prowadzić aż do zwycięstwa. Do zebranych przemawiał tow. Wiesner.

Musimy na tem miejscu bliżej się zająć lizołapami i zdrajcami klasy robotniczej, którzy rekrutują się przeważnie z Orłów klerykalnych.

Lizuniów takich na 800 robotników jest dwudziestu a na czele ich stoją dwaj **Czudkowie. Alojzy Czudek** jest sobie takim generałem bez wojska i razem ze smym adjutantem **Janem Klimkiem,** byli niegdyś kasjerami Związku Metalowców, na którym to stanowisku J. Klimek nie wyliczył się z wkładek członkowskich (sprawa jeszcze nieskończona p. Klimek!)

Do tej grupy lizuniów zaliczyć musimy półmajstra **Plucińskiego,** który wielce interesuje się tymi robotnikami, którzy należą do P. P. S. Panu temu radzimy, aby robotników i ich sprawy pozostawił w spokoju. Lepiejby było, żeby p. Pluciński zaczął się uczyć glinę mieszać w odlewni rur, wyszłoby mu to na pożytek, bo do szkoły przemysłowej ma za słabą głowę.

Na końcu wymienimy jeszcze kilku szeregowców tego małego obozu lizuniów. Są nimi: **Bułka Antoni, Suchanek Fr., Zontek Andrzej, Tomiczek Stanisław, Talik Sylwester.**

Nazwiska zdrajców i lizołapów zapamiętają sobie dobrze robotnicy i przyjdzie czas, gdy judasze sami sobie będą musieli ukręcić postronek na własną szyję.

Robotnicy w Węg. Górce stoją jak mur solidarnie przy swej organizacji zawodowej i P. P. S.

Jak się policja względem robotników zachowuje nie trzeba specjalnie podnosić, wystarczy tylko przytoczyć wypadek z tow. J. Dziedzicem. Aresztowano tego towarzysza w ten sposób, że kiedy żona chciała mu podać koszulę, by ją miał na zmianę w areszcie, posterunkowy nie tylko na to nie pozwolił, lecz jeszcze usiłował ją popchnąć. Nawiasem zaznaczamy, że tow. Dziedzica aresztowano za to, że wyraził się w sposób niepodobający się władzy o czynności tejże.

Przeciw aresztowaniu ttow. Figury i Dziedzica robotnicy zakładają najostrzejszy protest i domagają się ich natychmiastowego wypuszczenia.

Skończyć z prześladowaniami, bo nimi klasy robotniczej nie złamiecie, — potęgujecie tylko nienawiść do najwyższego stopnia!

Wzywamy robotników Huty żelaza w Węg. Górce do dalszego zachowania spokoju. Niechaj się nie dadzą prowokować lizołapom i sługusom kapitalistycznym!

Solidarność robotnicza musi nad prowokatorami i wyzyskiwaczami zatryumfować!

———

Idziemy naprzód!

Na marginesie ogólno-krajowej Konferencji Spółdzielni Robotniczych.

U podłoża umowy połączeniowej w 1925 r. między Zw. Robotniczych Spółdz. Spożywców a Zw. Polskich Sp. Sp. („Społem") istniała duża luka z punktu widzenia ideologji socjalistycznej. nie wyodrębniono osobnego działu ideowo-propagandowego dla spółdzielni robotniczo-socjalistycznych. Pominięcie to przez pewien czas zacierały sprawy gospodarcze, które wysunęły się na pierwszy plan życiowy w związku z kryzysem poinflacyjnym. Dzisiaj sprawa ta wraca na arenę spółdzielczą z tem większą żywotnością.

O ile w kwestji koncentracji gospodarczej przy jednej hurtowni przeważa jednolita pozytywna opinja spółdzielcza, to już w sprawie jednego związku rewizyjnego istnieje pewna rozbieżność zdań, zaś w sprawach ideowo-propagandowych przejawiają się zasadnicze różnice pojęć.

Zagranica spółdzielcza wytworzyła szereg typów ideowo-spółdzielczych. Belgja hołduje spółdzielczości partyjno-socjalistycznej. W Anglji, Szwajcarji przeważa typ spółdzielni neutralnej. Większość krajów, jak Czechosłowacja, Austrja, Niemcy, Szwecja wskazują typ spółdzielni powszechno-socjalistycznych, będących w bezpośrednim i masowym kontakcie z ruchem socjalistyczno-robotniczym.

Spółdzielczość w Polsce nie wykrystalizowała dotychczas swego oblicza ideowego. Belgijski system nie znalazł u nas większego zastosowania. W obecnej chwili na terenie spółdzielczości spożywców i jej Centrali Z. S. S. R. P. pojawiają się i walczą ideologicznie 2 kierunki:

1) konserwatywno-neutralny — z przymieszką antysemityzmu, popierany przez partje prawicowe, jak N. D., Ch. D., N. P. R. i B. B.,
2) postępowo-socjalistyczny — podobnie jak w Niemczech, Austrji i Czechosłowacji — hołdujący powszechności spółdzielni z zastrzeżeniem wyraźnego i bliskiego kontaktu z ruchem robotniczym (popierany przez P. P. S., Bund i Niem. Socjalistów).

Pierwszy kierunek jest obecnie w przewadze na terenie Związku Sp. Sp. Rz. Polskiej. Jednak wpływ o ekspansję tych odrębnych kierunków będzie trwał przez szereg lat z ciągłą tendencją, sądzimy, powiększania się sił socjalistycznych. Wszak nawet taki kraj neutralnej kooperacji, jak Anglja w ostatnich czasach, i tu uległ poważnej ewolucji; ostatni kongres spółdzielczy większością głosów postanowił wejść w skład Angielskiej Partji Pracy.

*

Dzisiaj od słów przejść musimy do czynu. Nie widząc na terenie Związku Sp. Sp. Rz. P. możliwości współpracy ideowej (próby odrębnego działu propagandy wewnątrz Związku zostały przez większość odrzucone) — grupa kilkudziesięciu spółdzielni robotniczych i postępowo-włościańskich organizuje ogólno-krajowy Zjazd w Warszawie w dniu 29 bm. Zjazd ten ma na celu powołanie do życia stałej placówki dla działalności ideowo-propagandowej spółdzielczej w myśl ideologji socjalistycznej. Przez powo-

łanie takiej instytucji i nadanie jej konkretnych możliwości statutowych i budżetowych — praca spółdzielczego uświadamiania mas posunie się naprzód. Pewne opóźnienie w tym dziale musi być jaknajszybciej wyrównane.

Podjęcie hasła wychowania spółdzielczego mas robotniczych jest wielkiem zadaniem chwili. Jeżeli praca dwu czy trzech lat uświadomi spółdzielczo cały proletarjat, zorganizowany w partjach socjalistycznych Polski oraz klasowych związkach zawodowych, — to wówczas będziemy śmiało patrzeć na dalsze ustosunkowanie się na terenie poszczególnych spółdzielni, jak również i Centralnego Związku. Ideologja spółdzielczości socjalistycznej (podobnie, jak jest zagranicą) wzmocni się i stanie się wyraźną większością w ruchu spółdzielczym naszego kraju. K.

Rerum głuptarum w Białej.

Uświadomieni robotnicy całego świata obchodzą każdego roku święto 1-go Maja, jako symbol nadchodzącego zwycięstwa pracy nad wyzyskiem kapitalistycznym i obłudą klerykalną.

Papież Leon XIII, którego chciano niesłusznie zrobić protektorem i jakimś papieżem robotników, wydał encyklikę p. t.: „Rerum Novarum“, która miała być jakoby przeciwwagą klerykalną socjalistycznemu śpiatopoglądowi na całokształt spraw społecznych.

Encyklika ta jako główną zasadę wysunęła hasło, że: prywatna własność jest święta a kapitalizm jako główny motor społeczny istnieć musi bezwzględnie. Robotnikowi przynano w tej encyklice bardzo skromną rolę, bo tylko zwyczajnego służki kapitału, któremu się coś niecoś z ochłapów z kapitalistycznego stołu należy.

Na cześć tej nic nieznaczącej encykliki urządzają chadecy rokrocznie obchody, któremi chcą na swe podwórko pozyskać robotników. Naiwni! Sądzą, że „Rerum Głuptarum“ pokonają 1-szy Maj!

W Białej urządzili sobie nasi chadecy w dniu 18 maja br. na cześć swego „Rerum“ prawdziwe larum.

Pozganiano terminatorów majsterskim pocięglem do szeregów Orłów, do tego przyczepiono około 100 starych bab różańcowych, wśród których jako generał kroczył p. Chrapkiewicz ze Straconki, w jednej osobie sanator i chadek i endek także.

Pod przewodem ks. Mączyńskiego i dra Figla pomaszerował zbożny ten pochód do kościoła, gdzie ks. Buchała z Andrychowa wygłosił polityczne kazanie, zwrócone przeciw socjalistom.

Bredniami chadeckimi nie będziemy się zajmowali, gdyż są one oklepane jak stary but.

W Domu Katolickim b. druh i kolega chadeków Łusiński urozmaicił „Rerum głuptarum“ swemi popisami, za co go z wdzięczności chadecy z paradą wyrzucili za drzwi.

Jałowizna i golizna wyzierała tak z przemówień, jak i z całego obchodu, na który zwieziono chadeków z Andrychowa, Żywca i Kóz, aby dziurawą bialską chadecję podłatać i tak to nic nie pomogło.

Nad czem się rozczulają nasi klerykali.

Klerykali wszystkich narodowości znani są ze swej bezgranicznej głupoty, a między innymi i nasi polscy pod tym względem nie są ostatnimi.

Próbkę takiej naiwnej, durnowatej czysto tarnowskiej kołowacizny daje nam klerykalnosanacyjny „Lud Katolicki“, który w N-rze 20 zamieścił taki oto głupiutki artykulik:

„Pobożność włoskiego następcy tronu.“

Włoski następca tronu znany jest ze swej pobożności. Ostatnio dał znowu dowód tej pobożności z okazji swych zaślubin z belgijską księżniczką Marją Jose. W dzień ślubu młoda para przystąpiła w kościele św. Sabiny na Awentynie do Komunji św. Nazajutrz po ślubie książę Umbert przystąpił znowu do Stołu Pańskiego. Ponieważ po powrocie z kościoła nie miał chwili czasu na posiłek, pozostał naczco aż do godz. 3 popołudniu.“

Niejedna stara dewotka czytając ten artykulik beknie rzewnemi łzami nad tem prawdziwem męczeństwem włoskiego następcy tronu, który dla wiary pościł przez jeden dzień od rana do godz. 3 popoł., ale nie zastanowi się nad tem, iż na całym świecie mamy miljony bezrobotnych, którzy wraz z rodzinami przymierają z głodu.

O tem, że następca tronu włoskiego pościł kilka godzin, dlatego, że przyjmował Komunję rozpisuje się „Lud Katolicki“ w osobnym artykule, lecz o nędzy szerokich warstw ludności robotniczej w Polsce, która nie dzień, lecz całe lata pości nie pisze ani słowa.

Taka to już obłuda naszych klerykałów, którzy zajmują się „pomazańcami bożymi“, którzy mają pełne brzuchy a o głodnych nędzarzach, których mamy miljony, nie piszą ani słowa.

Prawdziwi faryzeusze!



Powodzie w województwie stanisławowskiem.

Wskutek wielkich opadów atmosferycznych, woda w rzekach województwa stanisławowskiego podniosła się, powodując kłęskę powodzi.

Szczególnie groźnie przedstawia się sytuacja w południowo-wschodnich powiatach województwa, a mianowicie w Śniatynie, Nadwórnej, Kołomyji i Kossowie. Rzeki w tych powiatach wystąpiły z brzegów, zalewając pola i łąki. Mosty w kilku miejscach uszkodzone a komunikacja kołowa przerwana. Ogółem ewakuowano ludność z przeszło 300 domów, poza tem setki domów i zagród jest zagrożonych.

Do niektórych miejscowości dostęp jest uniemożliwiony. Władze administracyjne wydały szereg zarządzeń, organizując akcję ratunkową.

Sprawy inwalidzkie.

Delegacja Związku Inwalidów Wojennych w osobach tow. posła **Antoniego Pająka**, p. posła Jana Karkoszki, przewodniczącego Związku, p. Ludwika Stacheckiego, p. Sułczyńskiego i p. Dr. Bolesława Kikiewicza udała się we czwartek 15 maja br. do premjera Rządu p. Sławka w sprawie postulatów inwalidzkich.

Delegaci żądali wypłacenia specjalnych dodatków do rent inwalidzkich, wdowich, rodzicielskich i sierocych uchwalonych przez Sejm w budżecie na rok 1930/31, w ratach miesięcznych, ponadto delegacja żądała, by stawek nie obniżano, przeciwnie, by podwyższono stawki dla wdów, oraz by Rząd na wypadek zwołania sesji Sejmu poparł projekt ustawy inwalidzkiej, który w Sejmie referuje tow. poseł **Pająk**.

Premjer p. Sławek oświadczył, że nie zamierza robić oszczędności na budżecie inwalidzkim, zaś co do rat i wysokości stawek, to upoważnienie całkowite posiada minister Skarbu do załatwienia tej sprawy.

W sprawie ustawy inwalidzkiej nic nie może powiedzieć w tej chwili.

Wobec takiego oświadczenia delegacja udała się do wiceministra Skarbu p. Dr. Grodyńskiego, z którym konferowała przeszło godzinę.

Tow. poseł Pająk przedstawił dokładnie p. Grodyńskiemu postulaty Związku i domagał się w imieniu delegacji:

1) wypłacania dodatku miesięcznie,
2) podwyższenia stawek dla wdów,
3) wyasygnowania 300.000 zł. miesięcznie na specjalne zasiłki dla sierót i rodziców.

Wiceminister Dr. Grodyński w odpowiedzi oświadczył delegacji, że stan Skarbu Państwa jest obecnie ciężki — wpływy z podatków na skutek kryzysu gospodarczego się zmniejszyły, wobec tego wypłatę dodatku dla inwalidów, wdów i sierót nie może wypłacać w stosunku miesięcznym. Wypłatę tych dodatków uskuteczni w ratach półrocznych, a mianowicie:

1) inwalidzi IX i X kategorji otrzymają dodatek w maju br.,
2) inwalidzi I—VIII kategorji w lipcu br.,
3) pozostali w październiku br.

Ze względu na trudności finansowe nie może się zgodzić na wyasygnowanie 300.000 zł. na dodatki specjalne. Również nie może się Ministerstwo Skarbu zgodzić na podwyższenie dodatku dla wdów, natomiast przyrzeka, że stawki dodatku nie będą mniejsze jak w roku zeszłym.

W drugim dniu delegacja w tym samym składzie udała się do p. Kulskiego, dyrektora departamentu koncesyjnego w Ministerstwie Skarbu, oraz do p. Kreiza, dyrektora monopolu tytoniowego w sprawie nadawania koncesji dla inwalidów wojennych lub Związków inwalidzkich.

Następnie delegacja została przyjęta przez p. Szubartowicza, dyrektora departamentu opieki społecznej w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Delegaci tow. poseł Pająk i p. Dr. Kikiewicz przedstawili p. Szubartowiczowi życzenia Związku inwalidów dotyczące: a) leczenia inwalidów w Kasach Chorych, b) komisyjnego badania i przyznawania procentu niezdolności do pracy, c) związku przyczynowego ze służbą wojskową, d) wydawania okólników i instrukcji w porozumieniu ze Związkiem Inwalidów Wojennych.

Dyrektor Szubartowicz przyrzekł, że wszystkie poruszone kwestje zostaną przez Ministerstwo rozpatrzone i możliwie przychylnie załatwione. Życzeniem Ministerstwa jest, by współpraca w zakresie opieki nad inwalidami była ze Związkiem Inwalidów zachowana.

Nawrócony na „Sanację“.

Pos. **Buła** z P. S. L. Piast zawiadomił swoje stronnictwo, że nie mogąc „pogodzić się“ z taktyką klubu poselskiego występuje z jego szeregów.

Mandatu poseł **Buła** nie złożył pomimo, że przed wyborami podpisał zobowiązanie zrzeczenia się mandatu na wypadek wystąpienia z klubu.

Wesoły kącik.

P a w e ł: — Co kosztuje bułka?
G a w e ł: — Siedem groszy.
P a w e ł: — A co kosztuje Buła? (Poseł z „Piasta“, który przeszedł do sanacji).
G a w e ł: — Co kosztuje jeden Buła, trudno powiedzieć, ale wszystkie buły już kosztowały 8 miljonów.

Pod sztandarem P. P. S.

Zgromadzenie w Hucisku (pow. makowski).

W dniu 4 maja br. odbyło się zgromadzenie członków i sympatyków P. P. S. w Hucisku (pow. makowski). Zagajił tow. Pochopień Tomasz, referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. red. **Piątkowski.** Wywody tow. Piątkowskiego spotykały się z powszechnem uznaniem zebranych.

Zebranie organizacyjne T. U. R. w Kozach.

W niedzielę, dnia 11 maja br. odbyło się zebranie sympatyków T. U. R. w Kozach, na którem po wyjaśnieniach tow. **Piątkowskiego** utworzono komitet organizacyjny, który się zajmie uruchomieniem Oddziału T. U. R. w Kozach. W najbliższych dniach odbędzie się w Kozach odczyt oraz konstytuujące zgromadzenie nowego Oddziału. Sądzimy, że na intencję tego dzieła ks. Żak chociaż raz się pomodli a „Przyszłość“ napisze powitalny artykuł.

Zgromadzenie zawodowe w Browarze Żywiec.

W dniu 15 maja br. odbyło się zgromadzenie zawodowe w Browarze Żywieckim, na którem o sprawach zawodowych wygłosił krótki referat tow. Hereda W. Obszerny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił hucznie oklaskiwany tow. red. **Piątkowski.** W dyskusji bardzo ożywionej zabierali głos ttow. Hereda, Sapeta Stan., Żuławski, Mucharski i inni, poczem odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zakończono zgromadzenie.

Wiec publiczny w Inwałdzie (pow. wadowicki).

W niedzielę, dnia 18 maja br. o godz. 11 dopoł. odbył się wiec publiczny w Inwałdzie (pow. wadowicki). Do prezydjum wybrano ttow. Polaka Karola, Pękalę Józefa, Albina Kołaczka. Obszerny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. red. **Piątkowski,** którego nagrodzono oklaskami. Następnie przemawiał tow. sekr. R. Nowak, którego również nagrodzono oklaskami. Przedłożoną rezolucję przez tow. Piątkowskiego, wyrażającą pełne uznanie C. K. W. P. P. S. i Z. P. P. S. a pogardę sanacji uchwalono jednomyślnie. Okrzykami na cześć P. P. S. zakończono zgromadzenie.

Wiec publiczny w Targanicach.

W tym samym dniu o godz. 3 popoł. odbył się w sali Kółka Rolniczego w Targanicach (pow. wadowicki) drugi wiec publiczny, na którym do prezydjum wybrano ttow. Wojewodzica, Mrzygłoda Jana i Kierczaka Franciszka. Wyczerpujący referat o sprawach politycznych i gospodarczych wygłosił tow. red. **Piątkowski.** Krótkie lecz dobitne przemówienie wygłosił tow. sekr. Nowak. Obu mówców nagrodzono oklaskami. W czasie przemówienia tow. Piątkowskiego

i tow. Nowaka dwaj podchmieleni chadecy usiłowali zakłócić poważny przebieg wiecu, lecz otrzymawszy ciętą odprawę od ttow. Piątkowskiego i Nowaka zamilkli i tylko od czasu do czasu mruczeli jakieś monosylaby pod nosem. Analogiczną rezolucję jak w Inwałdzie uchwalono jednomyślnie. Grupa chadeków znajdująca się na sali głosowała także za rezolucją.

Zgromadzenie w Mikuszowicach.

W dn. 21 maja br. odbyło się w sali p. Wali zgromadzenie członków T. U. R., P. P. S. i sympatyków, na które się robotnicy bardzo licznie zjawili. Przed otwarciem zgromadzenia orkiestra T. U. R. z Mikuszowic odegrała kilka marszów, oraz „Cześć Pracy“, poczem tow. red. **Piątkowski** wygłosił referat o istocie dyktatury i faszyzmu. W bardzo ożywionej dyskusji zabierali głos ttow. Szybiak, Hetnał Józef, Hetnał Michał i inni, wyrażając się krytycznie o gospodarce gminnej w Mikuszowicach. Na zakończenie zgromadzenia orkiestra odegrała kilka utworów muzycznych, poczem odbyło się zebranie TUR. na którem referat w sprawach organizacyjnych wygłosił tow. **Piątkowski.** Odśpiewaniem „Na barykady“ zakończono zebranie T. U. R.

Zarzecze (Śląsk Cieszyński).

Wiec przedwyborczy.

W dn. 3 maja br. odbył się wiec przedwyborczy w Zarzeczu, na którym przemawiał tow. **A. Pysz** z Białej, oraz tow. **Fr. Zieleźnik,** których gorąco oklaskiwano. W dyskusji zabrał głos kierownik szkoły miejscowej, zachwalając rządy Piłsudskiego, lecz wobec groźnej postawy zebranych zwiał razem z gajowym czempręgdzej, obawiając się o swą skórę. Na jego brednie dał ciętą odprawę tow. Pysz, poczem zgromadzenie odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zakończono.

Zgromadzenie w Mazańcowicach.

W dniu 4 maja br. odbyło się zgromadzenie przedwyborcze w Mazańcowicach. Referat o sytuacji politycznej wygłosił tow. A. **Pysz** z Białej, którego nagrodzono oklaskami. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zakończono zgromadzenie.

Zgromadzenie członków P. P. S. w Węg. Górce.

W dniu 18 maja br. odbyło się w Węg. Górce zebranie członków P. P. S., na którem wygłosił referat tow. **Mędrzak** z Białej, nagrodzony za swe wywody oklaskami.

Publiczne zgromadzenie w Cięcinie, p. Żywiec.

W środę, dnia 21 maja br. odbyło się w sali Kółka Rolniczego w Cięcinie, pow. Żywiec publiczne zgromadzenie ludowe, które zgromadziło przeszło 500 osób.

Obszerny referat o sytuacji gospodarczej i politycznej państwa polskiego wygłosił hucznie oklaskiwany przez zgromadzonych tow. poseł **Pająk.** Mówca omówił również sprawę zatargu robotników z firmą Huty żelaza w W. Górce, zaznaczając, że solidarność klasy robotniczej w tej sprawie przyniesie jej zwycięstwo.

Zgromadzenie miało przebieg spokojny. Zgromadzeni z entuzjazmem przyjmowali wywody mówcy solidaryzując się całkowicie z PPS. i jej programem. Tow. poseł Pająk kończąc przeszło godzinne przemówienie oświadczył — w ciężkich warunkach walczyła klasa robotnicza Polski z najeźdźcą o własną Niepodległość Państwową i zwyciężyła, nie cofnie się też obecnie przed żadnemi trudnościami i wiemy, że w Niepodległej Polsce Ludowej wprowadzi ustrój socjalistyczny. Na sali zerwał się huragan oklasków, a po uspokojeniu popłynęła z setek piersi wzniosła bojowa pieśń proletarjatu.

Przed odjazdem tow. poseł Pająk odbył z przedstawicielami robotników Huty żelaza W. Górka specjalną konferencję w sprawie aresztowań dokonanych przez policję wśród robotników i przyrzekł, że uczyni wszystko, by zapewnić niewinnym ludziom obronę przed zachłannością kapitału i wrogów solidarności robotniczej.

Korespondencje.

USTROŃ. Ogólne sprawozdanie z ruchu wyborczego do Sejmu śląskiego w Ustroniu. U nas odbyły się dwa publiczne zgromadzenia przedwyborcze — pierwsze dnia 6 kwietnia br., na którem przemawiał jako kandydat Polskiej Partji Socjalistycznej tow. poseł Machej.

Drugie zgromadzenie publiczne odbyło się dnia 27 kwietnia br., na którem przemawiał tow. poseł Kazimierz Czapiński. W swojem przemówieniu jasnem, zwięzłem i pełnem treści wywołał prawdziwy zapał słuchaczy, których go obdarzyli hucznemi oklaskami. Na obu zgromadzeniach uchwalono jednogłośnie przez mówców przedłożone rezolucje przedwyborcze. Zawsze odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zgromadzenia zakończono.

I sanatorzy spróbowali u nas szczęścia i odbyli dwa wiece publiczne — pierwszy z listy Nr. 7. Powszechne Zjednoczenie Gospodarcze Stanu Średniego — i drugi z listy Nr. 8 — Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy. Na obydwa wiece przybyli masowo robotnicy, żeby dowiedzieć się, w jaki sposób oni chcą bronić lud pracujący. Na obu zebraniach mówcy sanacyjni wychwalali i bredzili trzy po trzy zebranym, że partyjnictwo w Polsce szkodzi Państwu Polskiemu. Na obu tych zebraniach dostali ciętą odprawę od tow. Zawady Franciszka, który wskazał na obecne położenie polityczne i gospodarcze w Państwie, na szkodliwą działalność Bezpartyjnego Bloku i obecnych rządów, to też przemówienie tow. Zawady zostało przez zgromadzonych przyjęte hucznemi oklaskami, a najlepszą odpowiedzią Bebechom ustrońskiej klasy robotniczej było głosowanie w dniu 11 maja br. wynik którego jest następujący: uprawnionych do głosowania było 2405 — zjawiło się 1808. Na listę Nr. 1 było 43 głosów — Nr. 2 — 867, Nr. 3 — 30, Nr. 4 — Nr. 5 — 178, Nr. 7 — 100, Nr. 8 — 502, Nr. 10 — 63, Nr. 11 — 5, Nr. 12 — 2, Nr. 14 — 1 głos — nieważnych 17 — razem 1808 głosów. Klasa robotnicza jeszcze raz wykazała, że stoi i stać będzie wiernie przy P. P. S. i jej sztandarach.

CHABÓWKA. „Bohaterski“ występ sanatorów. W dniu Święta Robotniczego 1 Maja tow. S. maszynista od pociągu 1214 udekorował parowóz tegoż pociągu orłem polskim i napisem „Niech żyje 1 Maj!“ Na widok napisu p. Dudzik, znany sanator dostał ataku sercowego i czemprędzej pobiegł do kancelarji dyż. ruchu w Chabówce z meldunkiem, że tow. S. wprowadza ferment wśród tutejszych pracowników. Mający służbę p. Redlich „wielka figura“ obozu „pomajowego“, znane indywidjum wśród tamtejszych pracowników, będąc trochę „podgazowanym“ począł ostro urzędować. Na pomoc przywołał posterunkowego P. P. niejakiego Sztora i ta cała „komisja“ poleciła tow. S. usunąć napis z parowozu jako antypaństwowy?!!! Żądaniu takiemu sprzeciwił się tow. S. tłumacząc im, że godłem Rzeczypospolitej Polskiej jest orzeł biały, a on jako Polak nie widzi potrzeby usunięcia takowego. Po tej lekcji posterunkowy Sztorc zrobił doniesienie do Starostwa w Makowie, że na parowozie pociągu Nr. 1214 znajdowały się **emblematy bolszewickie?!!!** Pan starosta w Makowie otrzymawszy taki „kąsek“ skwapliwie o tem doniósł do Województwa i D. O. K. P. w Krakowie, widocznie liczył, że za pośpiech otrzyma jakąś pochwałę. I ten nerwowy pośpiech udzielił się także i Dyrekcji Kolei w Krakowie, bo już na trzeci dzień zjechał urzędnik od dochodzeń p. B. i dalejże męczyć biednego towarzysza, jakie napisy były na parowozie, jakiego koloru, kto parowóz dekorował itp. Widocznie źle już z tą sanacją, skoro na widok czerwonego koloru dostaje czkawki i panicznego strachu.

Zapytujemy się p. wojewody Kwaśniewskiego, czy jego podwładny t. j. posterunkowy Sztorc nie zna Godła Narodu Polskiego?!

Czy hasło „Niech żyje 1-szy Maj!“ uznane zostało w Polsce za antypaństwowe?

Oczekujemy odpowiedzi.

WISŁA. Klęska Be-bechów. Minęły ostatnie wybory do Sejmu śląskiego i znów towarzysze wiślańscy zdali egzamin swej dojrzałości politycznej i świadomości swych dróg i celów.

Ostatnie wybory skupiły około listy P. P. S. 830 głosów, t. j. o 170 głosów więcej aniżeli do wyborów do Rad gminnych, mimo że ilość głosujących była słaba i wynosiła około 65%.

Obecnie cała sanacja moralna w Wiśle roni krokodyle łzy i klęskę swoją przypisuje p. Marószowi, który w ostatniej chwili zmienił front, opuścił „moralną“ sanację i agitował za P. S. L. Piast. Przejście to p. Marosza oznacza koniec „Związku Górali“, który został sklecony do wyborów i który stał wiernopoddańcze hołdy dla ich „moralnego“ przywódcy. Związek Górali sanacyjnych, których p. Marosz był prezesem łożycielem, został moralnie pochowany.

Wkrótce zabłyśnie u nas nowa gwiazda p. C. z Katowic, przyszły kierownik szkoły w Wiśle, który w swojem zaślepieniu naraz zechciał być „rewolucyjnym“ i przywiózł nam tutaj wagon odezw Nr. 11. Nic z tego kochany Panie C.! Sądził Pan, że wiślański robotnik i chłop małorolny pójdzie na tą pańską „rewolucję“ i pozwoli się tumanić tem, że fałszywie Pan i pańscy kamraci Nr. 11 podszywacie się pod sztandar P. P. S., z którym nic wspólnego nie macie. Te 2 głosy, które padły na listę waszą muszą być dla was dostateczną nauczką!

1 Maj w tym roku poraz pierwszy od niepamiętnych czasów urządzony w Wiśle wypadł naprawdę pięknie. Po obchodzie, w którym kroczyli cykliści, „Siła“ z orkiestrą, związki zawodowe i organizacja polityczna, odbył się wiec pod gołem niebem, na którym przemawiał jeden z towarzyszy z Czechowic i tow. poseł Machej. Po przemówieniach przerywanych często hucznemi oklaskami orkiestra odegrała „Międzynarodówkę“ a następnie tow. Konderla starszy wiec rozwiązał.

Tylko tak dalej towarzysze Wiślanie, a niedługo będziecie najwzorowszem skupieniem pod sztandarem P. P. S. na Śląsku, godnymi spadkobiercami idei męczenników za Polską Partję Socjalistyczną i Polskę demokratyczną.

Czort.

Zjazd przedstawicieli inwalidów wojennych w Białej.

W niedzielę, dnia 25 maja br. odbędzie się w sali Magistratu miasta Białej doroczny Zjazd delegatów poszczególnych Kół i Grup Związku Inwalidów Wojennych R. P. z całego województwa krakowskiego.

Zjazd rozpocznie się o godzinie 9-tej rano. Delegaci i goście udadzą się o godzinie 11.30 na cmentarz komunalny w Leszczynach, celem złożenia wieńca na grobach żołnierzy poległych w wojnie światowej.

W godzinach popołudniowych w małej sali hotelu „Czarnego Orła“ Zarząd Wojewódzki Zw. Inw. Woj. R. P. podejmował będzie delegatów i zaproszonych gości wspólnym obiadem. Jak nas informują, w Zjeździe wezmą udział osobiście p. Dr. **Kwaśniewski,** wojewoda krakowski, p. Dr. **Greger,** prezes Izby Skarbowej, oraz przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych miejscowych i wojewódzkich, ponadto przybędą wybitni działacze organizacji inwalidzkiej z Warszawy i innych województw.

Obowiązki gospodarza pełnił będzie wiceprezes Zarządu Głównego i Zarządu Wojewódzkiego Zw. Inw. Woj. R. P. poseł **Ant. Pająk.**

Nadesłane.

Odezwa!

Zjednoczone Komitety Rad Rodzicielskich zawiadamiają najszersze Koła P. T. Publiczności, że staraniem młodzieży szkół powszechnych obu narodowości miasta Wielkiej — Białej, będzie urządzone dnia 8 czerwca 1930 (pierwszy dzień Świąt Zielonych) na placu zabawowym powyżej Leśniczówki w Lipniku

ŚWIĘTO WIOSNY

z bardzo urozmaiconym programem, który podadzą afisze.

Będą atrakcje: jak chór mieszany 800 dzieci, balety w kostjumach, przedstawienia, tańce narodowe itp. Wstęp 50 gr. Dochód na urządzenie Kolonji wakacyjnej dla gruźliczych dzieci. Bufet własny dobrze zaopatrzony na miejscu. Muzyka wojskowa. Lokomocja autobusowa zapewniona. W razie niepomyślnej pogody, termin uroczystości przesuwa się na dzień 9-go, ewentualnie 15-go czerwca br. **Komitet.**

P. T. Publiczności — ku rozwadze!

Kto z Was jest naprawdę przyjacielem szkoły,
Oraz kto serdecznie pomóc chce młodzieży,
Ten niech bez skrupułu w dniu ósmego czerwca
W las na „Leśniczówkę“ z rodziną pobieży.

A gdy (bądźmy szczerzy) na taksówkę braknie
Lub autobus miejski również mu za drogi,
Ten do lokomocji, niech „salvo honore“
Użyje (najtańsze — własne auto — nogi.

Bo tam Święto Wiosny urządzają dzieci,
Ażeby dać pokaz swej tężyzny ducha,
Przeto bez wyjątków w dzie Świąt Zielonych
Niech wołania dziecka, każdy z Was posłucha.

Pospieszcie tam licznie bez stanów różnicy
W gronie ukochanych swoich Żon i Matek,
By stworzyć fundusze na letnią Kolonję
Dla ciężko schorzałych, biednych naszych dziatek.

W maju 1930 r. **Józef Kostyrka.**

Baczność! W sobotę, 31 maja 1930 r. III. Wieczór Pieśni i Humoru T. U. R. w Białej.

POWIATOWA KASA CHORYCH W BIELSKU
(Województwo Śląskie).

L. W. 541/134. Bielsko, dnia 23 Maja 1930.

Ogłoszenie

o wyniku uzupełniających wyborów do Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku.

Z powołaniem się na §§ 38 i 57 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej, z dnia 24 marca 1926 r., Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 273, podaje się do publicznej wiadomości, że do uzupełniających wyborów Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku, wyznaczonych na 20 maja br., złożono z grupy pracodawców oraz z grupy ubezpieczonych tylko po jednej liście kandydatów ,wobec czego ogłoszeni zostali przez komisję wyborczą za wybranych

Z grupy pracodawców członkami Zarządu:

1. Huppert Maurycy, właściciel firmy Huppert i Ska, fabryka sukna w Bielsku, zamieszkały w Bielsku, ul. Mickiewicza 23.
2. Büttner Herbert, współwłaściciel firmy Karola Büttnera Synowie, fabryka sukna w Bielsku, zamieszkały w Bielsku, Plac Wyzwolenia 8.

Zastępcą:

1. Huppert Wilhelm, współwłaściciel firmy Karol Fiber i Ska, fabryka mydła w Bielsku, zamieszkały w Bielsku, ul. Mickiewicza 19.

Z grupy ubezpieczonych członkami Zarządu:

1. Fender Hugon, tokarz u firmy G. Josephy's Erben w Bielsku, zamieszkały w Bielsku, ul. Cieszyńska 48.
2. Zemlak Franciszek, górnik na kopalni „Silesia" w Czechowicach, zamieszkały w Czechowicach (Żebraczy) 505.
3. Jarek Józef, kotlarz u firmy Vacuum Oil Comp. w Czechowicach, zamieszkały w Czechowicach 452.
4. Kudlacik Alfons, stolarz u firmy Karol Korn, stolarnia w Bielsku, zamieszkały w Bielsku, ul. Rzeźnicza 37.

Zastępcami:

1. Gibiec Paweł, tokarz u firmy G. Josephy's Erben w Bielsku, zamieszkały w Kamienicy L. 144.
2. Danel Franciszek, górnik na kopalni „Silesia" w Czechowicach, zamieszkały w Czechowicach (Żebraczy).

W przeciągu dwóch tygodni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów wyborcy mają prawo wnieść na ręce Zarządu Kasy do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie protest przeciw ważności wyborów.

Protest winien być podpisany własnoręcznie przynajmniej przez 3 członków Rady Kasy przy zastosowaniu analogicznem przepisu ustępu 2 z § 14 i zawierać wszelkie dowody na zarzuty w proteśie wymienione.

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku:

Dyrektor: **S. Dziki** m. p. Przewodniczący: **J. Hoffmann** m. p.

Zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P.K.U. Żywiec na nazwisko Jan Brzuchański, rocznik 1899, zamieszkały w Komorowicach Nr. 125, unieważniam.

ZGUBIONĄ wojskową kartę zwolnienia, wystawioną przez Komisji kontrolną w Kętach na nazwisko Paweł Pilch, ur. w r. 1897 w Salmopolu, pow. Biała, unieważnia się.

POWIATOWA KASA CHORYCH w BIAŁEJ.

Dyżury Lekarskie

w niedziele i święta
w miesiącu maju 1930.

W niedzielę, dnia 25 maja:
Dr. Gross w Białej, ul. Hettwerowej (budynek Pow. Kasy Chorych, tel. 1891.

W czwartek, dnia 29 maja:
Dr. Guttenberg w Bielsku, ul. 3 Maja 7, tel. 2480.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i święta rano o godz 7-mej i trwają do godz. 7-mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

Nr. telefonu Kasy Chorych 1890.

Redaktor odpowiedzialny Ernest Rozmus w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.